

ROZWÓJ

PO UWIEZIENIU 18 POSŁÓW SEJMOWYCH

Wszystkich osadzono w twierdzy w Brześciu

POGŁOSKI o DALSZYCH ARESZTOWANIACH

W BRZEŚCIU

BRZEŚĆ nad Bugiem. 11.9. Wczoraj przywieziono tu w godzinach rannych 10, a w ciągu dnia dalszych 9 aresztowanych b. posłów. Aresztowanych osadzono w baszcie wybudowanej jednego z pawilonów więzienia w twierdzy. Baszta stoi w środku fortyfikacji, której budowę rozpoczęto w r. 1831.

Komendantem więzienia jest porucznik Stanisław B. posłów przywieziono do więzienia samochodami. Do cel, w których zostali umieszczeni aresztowani, przed tygodniem dostarczono łóżek.

W PROKURATURZE

Sprawy aresztowanych b. posłów mają być dziś przekazane prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, p. Michałowskiemu. Prok. Michałowski odbył wczoraj 2 godzinną naradę z udziałem 4 wiceprokuratorów Sądu Apelacyjnego i okręgowego oraz sejmowego do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Kamińskiego. Jak wiadomo, w myśl art. 97 Konstytucji wszyscy aresztowani winni otrzymać w przeciągu 48 godzin polecenie sądowe na piśmie z podaniem przyczyny aresztowania.

RAZEM Z KOMUNISTAMI

B. Polscy posłowie zostali aresztowani razem z b. posłami komunistycznymi i b. posłami z ukraińskich grup antypaństwowych.

Lista aresztowanych wygląda następująco:

Z PPS. Herman Lieberman, Adam Prajer, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Adam Ciołkosz, Mieczysław Mastek.

Z Stronnictwa Chłopskiego:

Kolif Sawicki.

Z Wyzwolenia.

Józef Putek, Kazimierz Bagiński.

Z Piasta: Wincenty Witos Wł. Kiernik.

Z Stronnictwa Narodowego: Aleksander Głuchowski.

Z NPR. prawicy: Karol Popiel.

Z BB: Bałmaga, który niedawno wystąpił z BB. Pozatem

Z Ukraińskiej UNDO: Dymitr Polijew Wisiocki, Juljan Leszczyński Włodzimierz Celewicz

Z komunizującej ukr. sejm. partji rad Osyp Kohut.

ZAJŚCIA W TARNOWIE

TARNÓW, 11.9. W związku z aresztowaniami b. posłów odbyło się o godzinie 6 wiecz. w socjalistycznym „Domu Robotniczym“ wiec po którym robotnicy tam zebrani ruszyli pochodem demonstracyjnym pod starostwo. Niedaleko starostwa zastąpiła pochodu wi drogę policja. Z tłumy posypały się kamienie. Jeden policjant został ranny, tak samo odłamkiem kamiennia rannono jednego z uczestników demonstracji.

Demonstranci usiłowali się w dalszym ciągu dostać przed starostwo, wobec czego policja dała salwę w powietrze, co spowodowało rozproszenie się tłumy, który jednak jeszcze kilkakrotnie demonstrował, podzieliwszy się na grupy. Kilka osób aresztowano.

W KRAKOWIE

KRAKÓW, 11.9. Wczoraj około godz 7 przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego zebrał się tłum liczący około 1000 osób. Na tem zebraniu wygłosili działacze socjalistyczni szereg przemówień protestacyjnych. Po zebraniu odbyło się posiedzenie delegatów zw. zawodowych.

ARESZTOWANIE POS. WRONY

WARSZAWA, 11.9. Dzisiejsze pisma sana

ejjne donoszą:

W ciągu nocy z dn. 10 na 11 bm. rozeszły się pogłoski o aresztowaniu b. posła Wrony; który bawił ostatnio w Warszawie, i b. posła Adamowicza, w Wilnie, obu ze Stronnictwa Chłopskiego. Władze bezpieczeństwa stolicy do których zwróciliśmy się o informacje, oświadczyły nam, że z ich polecenia aresztowania te nie nastąpiły mogły więc jedynie nastąpić z polecenia władz prokuratorskich i sądowych w drodze rekwizycji.

Rodzina p. Wrony, który wyjechał z Warszawy nie wie o aresztowaniu, chyba że nastąpiło ono w drodze.

Obronę prawną posła Liebermana i innych posłów z PPS. objął dziś adw. Berenson, który rano rozpoczął kroki w sądach.

ARESZTOWANIE POS. ŻULAWSKIEGO

W ostatniej chwili rozeszły się pogłoski o aresztowaniu pos. Żuławskiego (PPS.)

WYJAZD PROKURATORA DO BRZEŚCIA.

W związku z aresztowaniem b. posłów, wyjeżdża do Brześcia (miejsce osadzenia aresztowanych) prokurator sądu okręgowego w Warszawie, p. Michałowski, celem wdrożenia dochodzenia.

OBRONA ARESZTOWANYCH

Obrony posłów adwokatów: Liebermana Kiernika, Pragiera i Dębskiego podjęli się adwokaci: Śmiarowski, Szumański, Berenson i Grabiński. W dniu dzisiejszym złożyli oni do prokuratora sądu apel., p. Rubińskiego, podanie, w którym proszą o dopuszczenie ich do obrony i zastosowanie od aresztowanych ścisłych przepisów prawnych.

ECHA KONFISKATY PROTESTU RADY ADWOKACKIEJ

Uchwała stołecznej rady adwokackiej, wyrażająca protest przeciwko aresztowaniu posłów, adwokatów, była wczoraj skonfiskowana. W dn. dzisiejszym uchwała ta, wywieziona w pokojach adwokackich, w sądach okręgowych i apelacyjnych, została zdjeta na skutek zażalenia urzędu prokuratorskiego.

SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL

Traugutta 1

Kursy wkladowe, Lekcje praktyczne.

Zapisy od 11-1 i od 6-8 1/2 w.

OLBRZYMIĘ WRAZENIE ZAGRANICĄ

Po aresztowaniu przywódców polskiej opozycji

WARSZAWA 11.9 — Wczorajszy numer „ABC” uległ konfiskacie. Skonfiskowany został według zawiadomienia z komisariatu Rządu z opisu aresztowań b. posłów ustęp artykułu p. t. „U p. Dębskiego” od słów „.....ubrać się w ich obecności”.

W dniu wczorajszym uległ również konfiskacie „Kurier Warszawski” za opis aresztowania b. posłów. Jest to druga konfiskata tego pisma od czasu wypadków majowych. Pierwsza nastąpiła parę lat temu w związku z zaginięciem gen. Zagórskiego.

Dziś została skonfiskowana dwukrotnie „Gazeta Warszawska” za oświadczenie Stronnictwa Narodowego w sprawie aresztowań oraz za uchwałę rady adwokackiej w tejże sprawie i artykuł omawiający wybory. Skonfiskowany został również dwukrotnie „Robotnik” za opis aresztowań i za uchwałę rady

adwokackiej. Nadto uległa konfiskacie „Polska”.

Z prowincji donoszą o konfiskatach „Słowa” w Kielcach, „Polonji” w Katowicach oraz „Dziennika Wileńskiego” i „Kurjera Wileńskiego” w Wilnie.

Wobec licznych zapytań wyjaśniamy, że w myśl obowiązujących ustaw, policja nie ma prawa dokonywać konfiskat pojedynczych egzemplarzy, zakupionych przez czytelników.

Dzisiejsze „Wiadomości Codzienne” podają informacje o utworzeniu przy Komisariacie Rządu — „Pogotowia Prasowego”, którego zadaniem jest dokonywanie konfiskat u sprzedawców. Pismo podaje, że „Pogotowie” dokonywało wczoraj rewizji osobistych u sprzedawców i zapytuje, czy posiada na to upoważnienie, wymagane przez par 152 k. k.

Konstytucyjna wolność prasy

Stworzenie w Warszawie „Pogotowia Prasowego”

GENEWA — 11.9 Wiadomość o aresztowaniu przywódców opozycji w Polsce dotarła do Genewy tuż przed rozpoczęciem obrad Zgromadzenia w godzinach przedpołudniowych.

Wywarła ona olbrzymie wrażenie i stała się przedmiotem ożywionych komentarzy wśród mężów stanu, przybyłych na Zgromadzenie Ligi Narodów.

W hallu gmachu obrad Ligi o niczem innym nie rozmawiano, jak o tej polskiej sensacji. Dziennikarze polscy byli zasypywani zapytaniami.

PARYŻ 11 września — Wiadomość o aresztowaniu wodzów centrolewu, podana przez Havasa szybko rozpowszechniła się w

Paryżu i wywołała duże wrażenie w kołach politycznych.

Chociaż depesza Havasa podaje jako motywy aresztowania udział byłych posłów w kongresie krakowskim, ich gwałtowne ataki na prezydenta, manifestacje grożące bezpieczeństwu państwa, tem niemniej wypadki w Polsce zaskoczyły opinię francuską.

Prasa wieczorowa ogranicza się do podania samej wiadomości o aresztowaniu, lecz spodziewać się należy, że dzienniki jutrzejsze zwłaszcza lewicowe, wystąpią z komentarzami dość obfitemi, co przewidywać można na zasadzie licznych zapytań, z którymi w ciągu dzisiejszego wieczoru zwracano się do rozmaitych Polaków w Paryżu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Demonstracje przeciw rządowe

Wybiecie szyb w Starostwie Powiatowym

W dniu wczorajszym około godz. 9.30 w ul. Piotrkowską w stronę ulicy Przejazd szła grupa mężczyzn, składająca się z 15 osób. W momencie gdy mężczyźni owi doszli do zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja zeszli na jezdnię i obrzucili okna Starostwa Powiat. znajdujące się na I piętrze przy ul. Piotrkowskiej 100 gradem przyniesionych ze sobą kamieni. Na ulicy zapanowała nieopisana panika zwiększona jeszcze brzękiem tłuczonych

szyb. Osobnicy owi po dokonaniu zamachu rzucili się do ucieczki. W międzyczasie przy była policja konna oraz wywiadowcy przy stąpili do aresztowań przypuszczalnych sprawców (głupiego kawału). Ogółem zatrzymano 5 osób, które doprowadzono do wydziału śledczego. Ze względu na toczące się śledztwo władze policyjne nazwiska doprowadzonych trzymają w tajemnicy. (p)

Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

W drugim dniu ciągnięcia loterii państwowej, następujące wygrane:

Zł. 15.000 nry: 46100 82158

Zł. 10000 nr. 131194

Zł. 5.000 nry 330042 36414 70090 99496 153518.

Zł. 3.000 nry 135905 162944

Zł. 2000 nry: 4370 123459 189446

Zł. 1.000 nry 29326 34391 44113

82678 83685 88793 112819 166830 168440 172477

Zł. 600 nry: 2670 13292 18776 20644

50607 67563 73593 83969 90826 93459

105976 113615 120068 138157 153989

165392 179261 182368 183828 184631

187117 195113 196236 197252

W trzecim dniu ciągnięcia loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na mery następujące:

Zł. 15.000 nry 120406 171274

Zł. 10.000 nr. 62439

Zł. 5.000 nr. 109753

Zł. 3.000 nry: 115186 157550 172864 197032

Zł. 2.000 nry: 9988 62013 63429 70138

120636 131588 135966 164525 177015

186935

Zł. 1.000 nry: 8068 22398 25922 37048

51680 56673 71157 81505 103120 108103

129991 140735 144683 173156 176908

183641 185978 197481

Zł. 600 nry: 2490 6875 16127 24209

41885 51127 54587 66613 66965 67154

80830 84508 88437 89597 90568 91812

98896 1000480 104351 117204 122315

124080 138561 139725 141510 144311

175244 175244 175617 179392 183830

191203 191796 200935

GIEŁDY.

Warszawa 11-go września

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 100 pól

Dewizy: Belgia 124,42 Holandia 33 Londyn 43 36 3/4 Nowy Jork 8,91 Nowy (kabel) 8,92 Paryż 35,02 i pół Praga 26 i pół Szwajcaria 173,06 Włochy 46,72 Wiedeń 125,93

Obroty większe. Tendencja mocniejsza dla dewiz i dla dolara gotówkowego z powodu poszukiwania przez banki gotówki dla swej na realizację przekazów z Ameryki i świętami żydowskimi. Dolary gotówkowe poszukiwane również w Gdańsku. W takich warunkach dolar gotówkowy na pół, Rubel złoty 4,73 (większy popyt na wschodnich) Gram czystego złota 100

Papiery procentowe: 4 proc. państw. stycyjna 112,00 5 proc. państw. poz. dolarowa 51,00 5 proc. poz. konwers. 10 proc. poz. kolejowa 103 i pół (w p. 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Rolnego 94,00 (zł 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 L. Z. ziemskie 56,00 5 proc. L. Z. Warszawy 57,25 8 proc. L. Z. Warszawy 75,00 8 L. Z. Łodzi 60,50 10 proc. m. Skar. 79,00 10 proc. Tow. kred. m. Radomia 106,00

Akcje: Bank Handlowy 106,00 Polski 167,00 Puls 50,50 Elektr. Dąbrow. 25,50 Modrzejów 8,50

Z pożyczek państwowych słabsza 4 proc. premjowa inwestycyjna, mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. Z listów zastawnych mocniejsze 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy, inne słabsze. Akcje nieco biej.

Rozstrzygnięcie się zbliża

Kampanja wyborcza zapoczątkowana została aresztowaniem kilku wybitnych przywódców stronnictw opozycyjnych. Uwięzieni drogą administracyjną i wywiezieni, nie wiadomo dokąd, zostali ludzie, z których jeden trzykrotnie piastował godność prezesa Rady ministrów, dwaj byli ministrami, inny był wojewodą, którego dodatnią dla państwa działalność oceniali nawet obecni czynniki rządowe. W gronie aresztowanych znalazł się także deklarowany przez Sejm oskarżyciel b. ministra Lechowicza, który stanął przed Trybunałem Stanu za przekroczenia budżetowe i bezprawne wydanie funduszy państwowych na cele wyborcze rządowego stronnictwa. Prokurator Sejmu pozbawiony został wolności wbrew przepisom o Trybunale Stanu.

Przed niespełną dziesięć dniami ogłoszone zostało orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej zawierające motywy rozwiązania Sejmu. P. Prezydent stwierdził uroczystie, że nowy Sejm ma dokonać dzieła naprawy zasadniczych praw państwa, czyli Konstytucji.

Pomimo rozmaitych doświadczeń z okresu czterech lat rządów pomajowych społeczeństwo wysnuło z orędzia p. Prezydenta wniosek, że wybory odbędą się przy pełnym zachowaniu nie tylko formalnych przepisów prawa, ale i istotnej ich treści, gwarantując aktowi wyborczemu zupełną swobodę wykonania oraz opiekę ze strony władz państwowych. Wszak swobodę tę zapewnia wyrażenie obywatelom Konstytucja (art. 104), na którą przysięgają Prezydent i ministrowie.

Oświetlenie sprawy ze strony prawnej wymaga osobnego ujęcia. Echo, jakie wiadomość o aresztowaniach wywołała w całym kraju, powinna spowodować jakieś wyjaśnienie ze strony rządu. Powinno ono być ukazywane równocześnie z nakazem i dokonaniem aresztowania.

Ne zamykając oczu na konsekwencję dokonanego aktu represji politycznej, musimy jednak zachować wobec niego powagę i zimną głowę. Historia narodów zna rozmaite rodzaje wyborów. W dawnej Austrii było niemal pewne, że wybitniejsi posłowie opozycyjni nie do parlamentu prosto z więzienia, gdzie przetrzymywano na okres kampanji wyborczej. Pamiętają te dzieje z osobistego doświadczenia niektórzy nasi politycy, obecnie kierujący rządem. Nie lepiej było na Węgrzech i w Rumunji, w Bułgarii, obecnie dziejące się w Meksyku, i innych egzotycznych państwach.

A jednak nigdzie takie metody nie dawały żądanych skutków, ale raczej przeciwnie. W najbardziej i najbardziej zdeprawowanych społeczeństwach represje polityczne budziły poczucie godności i gotowość do walki.

Jesteśmy pewni, że nie da się złamać i takie społeczeństwo, znajdujące się pod wrażeniem nie tyle samej represji, ile faktu pochodzącego z ręki tym razem własnego rządu. Wbrew temu, co się dzieje i dzieć może, społeczeństwo nie powinno dać się odciągnąć od walki wyborczej ani tracić wiary w jej skuteczność. Właśnie represje świadczą o tym, że obóz rządowy pragnie wygrać wybory za wszelką cenę, że ich wcale nie lekceważy. Nie lekceważy ich ogromna większość narodu. Jeśli skutkiem represji nieza-

leżna część społeczeństwa pozbawiona została kierownictwa przywódców, to znajdzie ono samo drogę do urny wyborczej. Wobliczu takich faktów, jakie zaszły wczoraj, opinja dojrzewa bardzo szybko.

Rozstrzygnięcie się zbliża.

Im większymi ofiarami okupione będzie zwycięstwo, tem większą będzie jego wartość dla narodu i państwa.

„JÓZEF PIŁSUDSKI, TO NIE JEST ŻOŁNIERZ“

Mar. Foch. o prem. Piłsudskim

„Robotnik“ (nr. 262) przytacza urywki z książki J. M. Bourget'a pt.: „Gdyby Napoleon w roku 1914“ („Si Napoleon en 1914...“)

Jest to rozmowa na Polach Elizejskich (tych w pozagrobowym życiu, nie tych w Paryżu) pomiędzy Fochem i Napoleonem. Marszałek opowiada cesarzo wi o wielkiej wojnie i o tam, co w tej wojnie frapuje i dziwi największego żołnierza ludzkości. Znajdujemy tam taki oto dialog:

Foch: Nie było moją ambicją stanąć na czele rządu. Zresztą, gdybym nawet tę ambicję miał, musiałbym się jej zrzec. Wojskowy zamach stanu jest niemożliwy u nas.

Napoleon: Niemożliwy? Czyś Pan próbował?

Foch: Nie. Zwycięska Francja nie lubi swojej armii. Wszystko co jest wojskowe, jest podejrzane.

Napoleon: Ale przecież zwycięstwo po podejrzaniem nie jest?

Foch: Przeciwnie! Utrzymują że zwycięstwo dało na siebie zbyt długo czekać. Opinia publiczna mniema, że generałowie popełniali błąd za błędem. Nie bardzo wykonywali własne rzemiosło. Z ja-

kiej racji przeto mają mieć pretensje do wykonywania cudzych?

Napoleon: W każdym razie zdarzały się przecież w naszej Europie po wojnie zamachy stanu?

Foch: Zdarzały się. Ale wiele ich było dziełem wojskowych. Akurat tylko jeden, w kraju, który nie prowadził wojny, w Hiszpanji. Bo przecież w Polsce, Józef Piłsudski, to nie jest żołnierz. A prócz tego, należałoby jeszcze dowiedzieć, że zamachy stanu stanowią szcześnie narodów.

Autor przytacza tu w formie literackiej opinię Marszałka Francji o p. Piłsudskim. Marszałek Foch nigdy nie cenił wysoko wartość żołnierskich p. Piłsudskiego. Píše o tem już w swych wspomnieniach z Polski (pobyt Marsz. Focha w Polsce w roku 1923) Francesco Tommasini („Odrodzenie Polski“ str. 301“):

...lecz jest rzeczą niezaprzeczoną, że marszałek Foch miał z nim jako z szefem sztabu generalnego tarcia podczas swego pobytu w Polsce, oraz wyrażał się o nim w sposób mało korzystny, mówiąc między innymi, że było rzeczą wskazaną zastąpić go przez generała zawodowego“.

Minister Treviranus

Jest z pochodzenia Żydem

„Gaz. Warsz.“ pisze, że głośny dziś wróg Polski, minister niemiecki Treviranus, z pochodzenia jest żydem.

Powyzsze twierdzenie — opiera się na znanej broszurze pod tytułem „Nieunikniona wojna mocarstw zachodnich przeciw unji sowieckiej. Pogrom Bolszewizmu przez zjednoczoną Europę“. Pogląd europejskiego współczesnego męża stanu. Wydanie Wielkiej polskiej Księgarni Nakładowej K. Rzepecki w Poznaniu. Rok 1930. Na stronie 93 tej broszury czytamy:

„Po zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa i upadku powstania za czasów Hadryana, a więc od blisko 2000 lat przeważna część żydostwa opuściła swą ojczyznę Palestynę. Przez ten czas rozproszyli się oni po całym świecie. Z Aleksandrii w Egipcie, uprawiając handel i zamianę rozprzestrzenili się przez Rzym do Galji, nad Ren, gdzie utworzyli własne gminy już przed wędrowką narodów. Rodziny żydowskie, noszące nazwiska miast (Worms, Oppenheim, Heppenheim, Speyer, Mannheim i t. d.) są niezmiernie stare, a nie które z nich przybyły z legjonami rzymskimi do Germanji. Jak we Francji jest liczna

rodziną używająca nazwiska Dreyfus, tak i w Niemczech żydowska rodzina Treviranus (człek pochodzący z Trewiru) jest znana do dziś w Niemczech. Jakkolwiek rodziny te żydowskie pozostały wierne talmudowi i se-mickiej tradycji, to jednak zaklimatyzowały się w Niemczech i we Francji“.

Źródło jest niemieckie, a autor powołał broszurę — choć bezimienną, jest współczesnym europejskim mężem stanu, w intencjach swoich choć bardzo dyskretnie („państwa Europy zachodniej winny wzajemnie zapewnić sobie nienaruszalność granic“) autor broszury pragnie i Polskę wciągnąć do rzekomo wszech europejskiej krucjaty przeciwko bolszewikom. Jakkolwiek do powołanej broszury i wywodów jej autora należy się z wiadomych, zwłaszcza czytelnikom „Gazety“, powodów ustosunkować z całą ostrożnością i nieufnością, a nawet negatywnie, to jednak fakt, dotyczący żydowskiego pochodzenia rodziny Treviranus, można uznać za autentyczny.

REKLAMA TO POTĘGA

„Sucha” Ameryka

Prohibicja na papierze i w kieliszku

Nawiązując do aktualnej obecnie i czynającej interesować opinię publiczną sprawy prohibicji nie od rzeczy będzie zacytowa nie kilku danych statystycznych, jak również i wiązanki faktów, pochodzących z ojezyny alkoholowej wstrzemięźliwości Stanów Zjednoczonych.

W lipcu r. bieżącego t. j. w pierwszym miesiącu obostrzonej prohibicji aresztowano 6524 szmuglerów alkoholu, z których zwolnić musiano dla braku miejsca w więzieniach 2696-ciu. Z dniem 1 sierpnia r. b. było w toku 22497 procesów, wytoczonych na tle rozmaitych nadużyć popełnionych przeciw ustawie prohibicyjnej. W związku z tem skonfiskowano 7 milionów litrów piwa, pół miliona litrów likierów, 724 szmuglerskich automobili 11 szmuglerskich okrętów i 1963 aparatów gorzelniczych.

Setki temu podobnych faktów. a szczególnie protest większości kobiet amerykańskich, deklarujących się przeciw prohibicji, wykazują całą jej niezyciowość.

Jest ona dzisiaj jedną najbardziej dotkliwych bolączek Stanów Zjednoczonych: nie umniejszają bowiem pijaństwa, ale skierowała je na zupełnie swoiste tory i stała się przyczyną wzmożonej zbrodni i przestępstwa.

Nigdzie nie mówi się tyle o picciu, jak w tej krainie, gdzie jest ono prawem zakazane i gdzie nabiera przez to specjalnego uroku zakazanego owocu.

Prohibicja wytworzyła tam cały potajemnie prowadzony wielki przemysł. Każdy zamożniejszy obywatel ma swego „bootleggera”, który go zaopatruje w t. zw. lub prawdziwy alkohol. Podczas dnia wstępnie się do swych „speak easy” to znaczy „mów pocichu”, są to po największej części mało apetyczne spelunki, których brud, ciasnota i ciemność nada je tykanym tam truciznom, naśladowującym wódkę czy likier, specjalnego smaczku wzbronionej tajemnicy.

W wytwornych lokalach zato podaje się alkohol, rozumie się, po niesłychanych cenach prawie oficjalnie. Niewtajemniczonego dziwi niezmiernie, że goście tych nocnych lokali spożywają tyle zupy z podanych im zakrytych waz i wypijają tyle „czarnej” z coraz to zmieniających filiżanek; w wazach znajduje się wino, w filiżankach whisky.

Podczas gdy potajemny przemysł wódczany pędzi na rozmaite sposoby alkohol i wyrabia najrozmaitsze imitujące go i szkodliwe wysoce trunki, produkuje butelki, fałszuje etykiety i papier do opakowania — przemysł oficjalny wytwarza specjalne metalowe i wgiete butelki, wygodnie mieszczące się w tylnej kieszeni spodni, kufty do podróży o podwójnym dnie, laski drażone i t. p. przedmity służące do przechowania podręcznego zapasiku wódki.

Szmuglerstwo nabrało charakteru wielkich przedsiębiorstw, posiadających własne okręty, własną policję i obsługę radiową. Wielkie organizowane „wycieczki dla przyjemności” na wspaniałych jachtach są pokrywą dla istnych orgij pijackich, pochłaniających kolosalne sumy z kieszeni pasażerów i będących źródłem wielkich majątków dla ich organizatorów.

Tak zwane delikatnie poboczne dechody dla których szmugiel alkoholu stanowi wymarzony w tym kierunku grunt, skorumpował wiele wpływowych osobistości ze sfer państwowych i politycznych. Wskazuje na to chociażby następująca historia. Pewna grupa znanych i wybitnych finansistów założyła podług wszelkich prawideł handlowych trust mający operować wzdłuż brzegów Long Island. Poczyniono wszystko do tego potrzebne, włącznie z instalacją specjalnej sygnalizacji. I oto przed kilku tygodniami pełniąca na Hudsonie państwowa strażnicza flota otrzymała oficjalny tajny rozkaz udania

się w pewne miejsce, gdzie ma nastąpić wyładunek zakazanego towaru.

Po odplynięciu we wskazane miejsce strażniczych statków, łodzie szmuglerskie wyładowały ze swym towarem w innej przystani i z całym spokojem nie zatrzymane przez nikogo przeszły kolosalny transport

alkoholu.

Wobec podobnych faktów zrozumieli się stają coraz większą popularność zyskującą w Stanach Zjednoczonych hasło „prohibicja” która choć wyszła z założenia zdrowej myśli społecznej, okazała się fatalną w swych skutkach.

„Cud” w lesie Jasznieńskim

Jarzące się drzewo. Pielgrzymki włościan z okolicznych wsi i miasteczek

Od trzech tygodni mieszkańcy wsi Rudniki, Śliziuny, m.ka Jasznień w woj. wileńskim podnieceni są niezwykłym zjawiskiem, które rzekomo ma się wydarzyć dwóm dziewczynkom — mieszkankom wsi Śliziuny: 20letniej Stanisławie Korejdo i 12letniej Władzi Adamowiczównie.

Przed trzema właśnie tygodniami Stanisława Korejdo i Władzia Adamowiczówna udały się do pobliskiego lasu po grzyby. Zmęczone grzybobraniem dziewczyny usiadły odpočząć u drogi, prowadzącej z Jasznień do wsi Rudniki. Niespodzianie, jak dziewczyny twierdzą, jedno z pobliskich drzew zaczęło się świecić i ujrzały w aureoli postać Matki Boskiej. Dziewczyny padły na kolana i zaczęły się modlić. W tym momencie rozległ się z góry głos, przepowiadający, iż wkrótce wydarzą się rzeczy, które cały świat poruszą i odbiją się głośnym echem na obu półkółach.

Jak twierdzą dziewczyny, ten sam głos, pochodzący z świecącego się drzewa, kazał im pójść do wsi rodzinnej i opowiedzieć wszystko, co słyszały i widziały. Gdy zjawisko znikło, dziewczyny pobiegły do najbliższej wsi Rudniki, gdzie opowiedziały o widzianym i słyszanym.

Wieść o cudzie w Jasznieńskim lesie rozprzeczona błyskawicą obiegła okoliczne miasteczka, wywołując wszędzie głębokie wzruszenie i wkrótce do cudownego drzewa zaczęły zjeżdżać pielgrzymki. Podążali do miejsca nie tylko zdrowi, lecz chorzy i starcy, w nadziei odzyskania utraconego zdrowia.

Nie pomogły wystąpienia miejscowych proboszczów. Wśród ciemnego ludu, skłoniętego do wierzenia w cuda, powstała już głęboka wiara w prawdziwość opowiadania dziewczyn, a nawet znaleźli się i tacy, którzy twierdzili, iż i oni również obserwowali o którym opowiadały dziewczyny.

Onegdaj upłynął 20 dzień, w którym właśnie, według opowiadania dziewczyn miały się wydarzyć te rzeczy, które poruszą w posadach cały świat. To też od samego rana zaczęły napływać do „świętego” miasteczka tłumy nie tylko z pobliskich wsi, ale i z Wilna, które zaległy cały las okoliczny.

Ale nic się nie stało. Jednakowoż zjawisko, którego „wierzący” doznali, nie podważa wiary w opowiadanie i legenda o cudzie druje od wsi do wsi, od chaty do chaty.

—OO—:OO—

Interwencje w sprawach „prywatno-brudnych”

Wnosili tylko posłowie z B.B.

„Gaz. War.” pisze, że pułk. Beck, z polecenia p. Piłsudskiego miał się zwrócić nie dawno do wszystkich ministerstw, z żądaniem przedłożenia na piśmie wykazu imienia tych posłów, którzy przez czas pełnienia funkcji poselskich interwenjowali w sprawach „prywatno-brudnych”. Sporządzenie wykazu polecono poszczególnym referentom i spis wręczono podobno pułk. Beckowi z końcem ubiegłego tygodnia.

I cóż się okazało? Pierwsze miejsce co do ilości interwencji zajmuje ponoć b. poseł żydowski p. Wiślicki z BB. Miały to być interwencje w sprawach

koncesyj handlowych i w sprawach politycznych.

Na drugim miejscu idzie nazwisko lakiewicza, wiceprezesa klubu BB. na czołwach szych innych b. posłów z BB.

W całym wykazie nie znalazł się ani jednego nazwiska któregośkolwiek bądź z Stronnictwa Narodowego i ani jednego stronnictwa wchodzących w skład Czerwonego Lewu...

AKTUALJA

Z „PANA TADEUSZA” KSIĘGA IX.

„A czy Sędzia, rzekł Major, zółta księga ta lepsze, niż wasze statuty, A w nie, pisze co słowo: arest. Książka”

Popierajcie wyroby krajowe

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Zabójca własnego szczęścia

Chorobliwa zazdrość pchnęła go do zbrodni
w noc poślubną

W miasteczku górniczym Kreutzwald w Lotaryngji wszyscy znali i szanowali rodzinę górników z dziada pradziada Deschoux.

Państwo Deschoux mieszkali we własnym domu z jedyną córką Katarzyną oraz z sublokateorem nazwiskiem Schwartz.

Niedaleko od nich mieszkał młody robotnik z pochodzenia Polak, nazwiskiem Kordonowski, który wraz z rodzicami od roku 1913 był stałym mieszkańcem miasta. Kordonowski i Katarzyna pokochali się. Rodzice Deschoux zasięgnęli o młodzieńcu informacji, a ponieważ wypadły one jaknajpochlebniej, więc krótko potem odbyły się zaręczyny i ślub.

Wesele było huczne. Gości było około 50 osób, zabawa trwała trzy dni i trzy noce. Ślub odbył się we wtorek rano, a w czwartek wieczór jeszcze tańczono w specjalnie na ten cel wynajętej kawiarni.

Tylko młoda małżonka nie bawiła się już wraz z innymi. Podeszła do męża i powiedziała:

— Pójdę już do domu. Jak się goście rozjeżdżą, to przyjdiesz tam. Przygotuję ci ławy.

— Lepiej ty przyjdź tu jeszcze po mnie. — powiedział Kordonowski trochę rozgniewany, że żona go opuszcza.

Gdy wracał na salę, zaszedł mu drogę Schwartz, sublokator jego teściów i spytał i-

— Cóż to? Już wdowiec?

Kordonowski wruszył ramionami i oddał się, gdyż znając swoją gwałtowność, bał się awantury na własnym weselu. W tej chwili pojawiła się Katarzyna. Kordonowski zaprosił żonę do tańca, ale odmówiła mu, wymawiając się zmęczeniem. To znowu rozdrażniło Kordonowskiego. W drodze powrotnej do domu, robił młodej żonie wymówki i zakończył.

— Może jesteś tak zmęczona, że zaraz pójdiesz spać?

— A cóż byłoby w tem złego? — spytała Katarzyna, nie podejrzewając, że słowami temi wydaje wyrok śmierci na samą siebie.

Kordonowski przypomniał sobie słowa Schwartz'a i z okrzykiem:

— Więc jesteś w znowie?

Wyciągnął nóż i zatopił go w sercu młodej żony. Upadła martwa.

Sąsiedzi, którzy nadbiegli, zastali trupa młodej kobiety i ciężko rannego zbrodniarza który skierował potem broń przeciw sobie.

W kajdanach przewieziono go do szpitala. Tam zabójca własnej ukochanej żony, morderca własnego szczęścia czekać będzie na to, by po wyzdrowieniu stanął przed sądem ludzi.

„Najlepsza droga do serca przez... przelyk”

Francuzi mistrzami w sztuce kulinarnej

Dwaj współcześni mistrzowie kunsztu kucharskiego, J. Moural i P. Louvet wydali w Paryżu książkę z opisem życia i czynów swego sławnego poprzednika, kucharza francuskiego z 18-go stulecia. Vatel. Źródła tej biografii są bardzo akapne: kilka archiwaliów, akta cywilne, ale za to dużo anegdotek. Najciekawszym zaś wypadkiem życia Vatel'a są okoliczności, w jakich zakończył życie.

Piastując urząd nadwornego kuchmistrza u księcia Kondesza, miał przygotować ucztę w Chantilly, wydaną na cześć Ludwika XIV. A ucztą ta była wydarzeniem doniosłym, bo miała przywrócić łaskę królewską domowi Kondesów, z którym poróżniły dwór dawne wypadki historyczne.

W Chantilly panował ruch nieopisany. W kuchni pracowano w pocie czoła, wysilając się na arcydzieła kulinarne. Vatel przeszedł samego siebie. Widok zastawionego do uczy królewskiej stołu był wspaniałym. „Prawdziwy Vatel” — jak powiedziała pani de Sevigne której te historyczne słowa powtarzano w całej Francji, chcąc wyrazić podziw dla wspaniałości i dobroci czyjejs kuchni.

Członkowie rodu Bourbon zawsze byli smakoszami, zaś Ludwik XIV, w guście wydelekaconego podniebienia, prym dzierzył w całym królestwie. Najlepsza droga do jego serca szła przez... przelyk. To też wszędzie gdzie przebywał, raczone go najwymyślniejszymi smakołykami. I dlatego kunszt kulinarny we Francji w tym czasie stał u szczytu swego rozwoju.

Jednak pech jakiś prześladował gospodarza i jego marszałka dworu, Vatel'a. Kilka

miejsz zabrakło, a ognie sztuczne zawiodły, zadymiając salę. Vatel poczył tracić głowę. Nowy cios. Okazało się że niema dla kilku stołów pieczonego. Vatel popadł w rozpacz gdy wtem doniesiono mu, że zamówionych ryb nie dostarczono. Wiadomość ta dokonała rzeszy. Ambitny mistrz rondla i patelni nie mógł znieść zawoda i utopił szpadę w swem sercu.

Vatel był typem romantyka. Prawdziwy jednak i rzetelny kucharz zachowuje się w trudnościach tak, jak... Richelieu. Podczas wojny o Hannover, Richelieu zabrał do niewoli kilku książąt i księżniczek niemieckich wraz ze sztabem szambelanów. Ku czci dostojnych jeńców postanowił wydać ucztę. Ale menu musiał ograniczyć do tego, co miał: kilka wołow i nieco owoców.

Kucharz nie wiedział, jak zrobić z tego wspaniałą ucztę. Wtedy Richelieu przebrał się za kuchcikę, podyktował i wykonał menu, złożone z samych potraw z wołowiny w liczbie przeszło 30. Książęce podniebienia były zachwycone niezwykłą doskonałością prostej uczy obozowej. Bo dobry kucharz powinien umieć z niczego zrobić arcydzieło swaku.

GOŚCIE

Jackson, przechodząc przez jadalnię po wyjściu gości, spostrzegł na podłodze pod stołem srebrną łyżeczkę i mówi do żony:

— Ciekaw jestem, który z naszych gości miał dziurawą kłeszeń?

EDGAR WALLACE.

38

Krag śmierci

— Bardzo mi przykro że nie mogę działać dalej, — powiedział rozczarowany wielce Heggitt — bowiem zaręczam, iż pomiędzy człowiekiem, którego wysledziłem, a rzeczywistym sprawcą jest bardzo mało stopni.

Froyant wiedział to również dobrze jak adwokat.

Miał rację Jack, mówiąc, że skąpiec nie spocznie, dopóki będzie miał jakakolwiek szansę odzyskania pieniędzy. Ta strara podnieca go, spać nie dając.

Miał teraz pole działania. Zgromadził duży „siedmiolichbowy” majątek, szachrując parcelami gruntowymi w różnych krajach. Nie siedział w biurze, zdając się na swych urzędników, ale podobnie jak stary Beardmore, od był mnóstwo uciążliwych podróży celem zająmienia się ze sprawą na miejscu.

Wziął się ostro do rzeczy. Łatwo mu przyszło, idąc śladem Heggitta, wyruszkować

jeszcze dwa dalsze banknoty. Jeden z nich został zmieniony w wielkim banku, którego filja zawiadywała jego kapitałami.

Przez trzy dni, badając księgi doszedł do pewnego wniosku i zaraz nazajutrz wyjechał do Francji.

W Paryżu zabawił tylko dwie godziny i ruszył dalej, do Tuluzy, gdzie szczęśliwym trafem natknął się na pewnego urzędnika miejskiego, który był swego czasu agentem sprzedawcy parcel gruntowych.

Mr. Brossard powitał go radośnie, sądząc że nadarza się sposobność nowego interesu. Zaraz jednak doznał rozczarowania.

— Nie wdaję się w sprawy kryminalne! — powiedział muskając brodę. — Pamiętam doskonale Mari'a i innego jeszcze człowieka, który był, zdaje się, Anglikiem.

— Nazwiskiem Lightman?

— Tak, rzeczywiście! Boże wielki! — wykrzyknął z odrazą. — Rzecz jest znana ogólnie. Obaj z Mari'em byli szubrawcami. Któryś z nich zastrzelił kasjera i stróża banku w Nimes. Pozatem popełnili na spójkę dwa je-

szcze morderstwa. Pamiętam to dobrze... a w dodatku to straszne wydarzenie..

— Co za wydarzenie? — spytał Froyant z zaciekawieniem.

— Zaprowadzono Lightmana na plac stracenia. Kat musiał być pijany, bowiem nóż gilotyny nie spadł jak trzeba. Trzy razy dotknął jeno karku delikwenta. Wmieszali się w sprawę widzowie. Wiesz pan jak pobudliwą jest publiczność francuska. To też celem uniknięcia ruchawki, odprowadzono zbrodniarza do więzienia. W ten sposób uniknął śmierci Czerwony Krag.

Froyant, który właśnie pił kawę, skoczył na równe nogi.

— Kto? — spytał porywezo.

Mr. Brossard otworzył ze zdumienia usta.

— Cóż to panu? — powiedział, spoglądając na splamioną kawę obrus.

— Czerwony Krag? — wrzasnął Froyant, drząc całym ciałem.

— Tak zwano ogólnie Lightmana! — oświadczył Brossard, ponownie zdumiony wra-

„Cesarz“ Wilhelm żyje wciąż

W sercach wiernych poddanych Sensacyjny proces z awanturami w sądzie berlińskim

W czasie głośnego procesu byłego cesarza Niemiec, Wilhelma przeciwko Ewaldowi Mendlowi, wydawcy berlińskiemu, oskarżone mu przez byłego króla o zniesławienie, zdarzyło się wiele ciekawych incydentów, skrupulatnie zresztą tuszowanych przez prasę niemiecką.

Więc Wilhelm podpisał wszystkie podania, listy i dowody rzeczowe, przedstawione sądowi: „Wilhelm Imperator Rex” widocznie zapominając, że wskazówka dźwięków posuwała w niepamięć te czasy.

Lecz sąd republikański zignorował ten „głośny” tytuł i nazywał Wilhelma w czasie procesu „osobą prywatną”, przysądzając mu

1200 marek odszkodowania od Mendla i oświadczając, że oskarżenie Wilhelma o celowe przyjmowanie wadliwych armat w celach zysku — jest oszczerstwem.

Mendel po wysłuchaniu wyroku zaprotestował twierdząc, że całe oskarżenie jest niesłuszne, gdyż skarga jest podpisana przez niejakiego Wilhelma „Imperator Rex” co jest nągrywaniem się z Rzeczypospolitej niemieckiej.

Przez sądu z wielkim szacunkiem zwrócił się w stronę pełnomocnika Wilhelma i oświadczył, że skarga powinna być podpisana „Wilhelm, książę Pruski” lecz ze względu, że wie iż osoba cesarza jest identyczna z podpi-

sem oponować nie będzie.

Wielka awantura wybuchła, kiedy pełnomocnik, adwokat Paweł Bloch przez cały czas mówiąc o swoim kliencie tytułował go „Mój cesarz” — „nasz najjaśniejszy pan”.

Kiedy sędzia obawiając się awantury ze strony obecnych na sali socjalistów zwrócił uwagę Blochowi na istnienie Republiki Niemiec, doznał się następującej głośnej odpowiedzi: „Cesarz Wilhelm jest i pozostanie moim cesarzem. Załóżę tylko, że nie pozostał także pańskim”.

Zebrani na sali w wielkiej ilości byli wojskowi i damy przyjęły te oświadczenia z wielkim uznaniem.

„ZYŁEM I UMRĘ, JAKO SŁUGA DAM”

Ostatnie rycerskie słowo znakomitego artysty francuskiego do pięknej Polki

Kiedy Francuz powiada o jakimś zajęciu: „To są moje skrzypce Ingres'a (violon d'Ingres) znaczy to tyle co: „To mój poboczny, ale ogromnie ukochany fach, który uprawiam z większym zamiłowaniem, niż ten główny”.

Któż to był Ingres?

Ten artysta, urodzony akurat 150 lat temu, bo 30 sierpnia 1780 roku w Tuluzie, od dzieciństwa odznaczał się wielką muzykalnością. Ale pewnego dnia, gdy jako mały chłopczyk rozplakał się przed kopią Madonny della Sedia, ojciec postanowił go kształcić w malarstwie.

Przebywał w akademii w Tuluzie, potem jako uczeń słynnego Davida w Paryżu, potem w Rzymie. Powoli zdobywał sobie sławę. Jego religijne obrazy podobają się coraz więcej, bo odpowiadają gustowi Paryża połowy 19-go wieku, jego portrety stają się modne wśród najwyższych sfer miasta.

Ale nawet w okresie największej sławy Ingres nie zapomina o ukochanej muzyce. Jego bliskim przyjacielem jest Liszt; w jego salonie odbywają się wieczory muzyczne; on sam gra z zapalem na skrzypcach i w głębi duszy uważa, że jako muzyk zdobyłby większą sławę. Ingres żył bardzo długo. O ostatnim widzeniu się jego z przyjaciółmi opowiada anegdota, której bohaterką jest piękna

Polka, hrabina Maiszek córka pani Hanskiej a więc pasierbica Balzaka.

Pewnego wieczora styczniowego r. 1867 odbywało się u sędziego Ingres'a (miał wówczas 87 lat) przyjęcie muzyczne. Gdy goście się rozchodzili, Ingres pomagał hrabinie Maiszek kłaść futro.

— Ostrożnie, mistrzu — ostrzegła hrabina — tu, w sieni panują przeciągi.

Ingres uśmiechnął się:

— Ingres żył i umrze jako sługa dam.

Tejże nocy starzec wstał z łóżka, by włożyć do kominka szczapę, która wypadła na podłogę. Przeziębził się i w parę dni umarł.

Humor

OBLICZYŁ

— A więc ożeniłeś się. Czyś zadowolony?

— Bardzo!

— Czy żona twoja umie gotować?

— Nie.

— Szyć?

— Nie.

— Też nie? Więc co umie?

— Śpiewa bardzo pięknie.

— Śpiewa? Aha. No ale wiesz? Czy kanarek nie wypadłby taniej?

żeniem słów swoich. — Ja osobiście nie interesowałem się tą sprawą, ale jeden z moich funkcjonariuszów był ogromnie tą sprawą zajęty.

Nacisnął dzwonek i zaraz wszedł starszy jegomość.

— Panie Juliuszu! — spytał. — Czy przypominasz pan sobie sprawę Czerwonego Kręgu?

— Oczywiście panie szefie! — potwierdził urzędnik. — Było to wprost straszne! Asystowałem przy nieudanym ścięciu.

— Czemuż tego zbrodniarza nazywano Czerwonym Kręgiem?

— Miał znamie w kształcie czerwonego paska, wokół szyi i długo przed straceniem mówiono, że nie tknie go nóż gilotyny, bowiem jest to znak czarodziejski. Ja jednak przypisuję to pijaństwu kata, który źle nastawił przyrząd.

Froyant dyszał ciężko. Teraz zrozumiał rzecz całą.

— Cóż się potem stało z Czerwonym Kręgiem? — spytał.

— Dokładnie nie wiem! — odparł urzędnik. — Zesłano go podobno na jakąś wyspę natomiast Marl został uwolniony, bowiem zdradziwszy współnika, zeznał po myśli prokuratora. — Słyszałem że Lightman uciekł z zesłania ale ile w tem prawdy, niewiadomo.

Froyant odgadł dawno, że zbrodniarz musiał uciec.

Cały dzień spędził na poszukiwaniu dowodów, był u prokuratora i u dyrektora więzienia, gdzie mu pokazano fotografie.

Po tej znużonej pracy legł z wielkim zadowoleniem do łóżka w „Hotel Anglias” dumny ze swych sukcesów, które zapędziły w kozi róg londyńską policję. Tajemnica Czerwonego Kręgu została wyświetlona.

XXX

W jaki sposób zmuszony został

Froyant do milczenia

Wyjazd Froyanta do Francji doszedł rychło do wiadomości Parra i Derricka Yale. Dowiedział się także o tem Czerwony Krąg

Skąd pochodzi słowo „Bojkot”

Kłopoty kapitana Boycotte'a

W połowie zeszłego stulecia słowo „bojkot” nie było jeszcze znane. Pochodzenie sława zawdzięcza ono kapitanowi Jamesowi Boycotte'owi.

W roku 1875 kapitan Boycott opuścił regim wojska i wziął w dzierżawę kawałek ziemi w Irlandji, poczem z kolei oddał swe grunty w dzierżawę okolicznym chłopom których dźwignymi nadmiernymi opłatami, egzekwując przytem

niechęć w niezwykłe okrutny sposób. Wówczas chłopci irlandcy ogłosili, mówiąc dzisiejszym językiem — bojkot kapitana Boycott'a. Do wszystkich okolicznych wysłany został zakaz kupowania czegokolwiek u kapitana, jak również sprzedaży nawet kawałka chleba, czy miarki soli. Odmówiono koni do przewozu jego produktów, służba opuściła dom, pastuch — stada, a gdy w zabawianach kap. Boycott'a wybuchł pożar, nie ruszył nawet palcem, aby uratować dom od zagłady.

Kapitan James Boycott nie wytrzymał go bojkotu i uciekł do Anglii.

Aspirin
TABLETKI
niezbędne również podczas lata
jako środek usmierzający ból
Do nabycia w aptekach.

z telegramu Talji Drummond.

Te właśnie wiadomości przez nią posłane, dziwnym trafem powodowały zawsze zyty Derricka Yale w przyzdyum policji. Parr był tam także w sam dzień triumfalnego wrotu Froyanta.

Parr zastał go w swem biurze. Siedząc przy maszynie, zdumiewając zebranych policjantów swą przedziwną wiedzą psychometryczną.

Było to wprost zdumiewające. Na podanie wręczonego pierścionka odpowiedział tylko wszystko o nim, ale także, ku wielkiemu przerażeniu właściciela, tajemne jego sprawy.

Gdy Parr wszedł, wręczył mu urzędowo zapieczętowaną kopertę. Adres był pisany szyną. Inspektor położył list, nie otwierając go, na dłoń detektywa.

— Powiedz mi pan, kto to pisał?

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 12 września — Gwidona

TEATRY

Teatr Miejski: — „Egzotyczna kuzynka”
Teatr Popularny w sali Geyera: — „Podróż
po Warszawie”.

Filharmonja: — Noc na Starem Mieście

Chochlik: — Rączka w rączkę..

Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Miłość Czerkiesa

Bajka: — Mów mi fiojku

Casino: — Małżeństwo na złość

Corso: — Zdrajca Zachodu. II Pogromca pi
ratów.

Czary: — Człowiek bez nerwów

Mimoz: — Prawo męża

Capitol — Moralność pani Dulskiej

Dom Ludowy: — Branka Donzuana

Grand Kino: — Poganin

Luna: — Białe Piekło

Oświatowy: — Ludzie bez prawa — dla doro
słych. Ja jestem dziewczyną — dla młodz.

Mimoz: — Śpiewający błazen

Odeon: — Głos z za świata II Damski piesz
czoszek.

Palace: — I Nanon; II Potrójne małżeństwo

Przedwiośnie: — Czterech djabłów

Resursa: — Panna Elza

Splendid: — Maski

Stońce: — Białe noce

Wiadomości bieżące

B. B. na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się konferen
cja delegatów poszczególnych ośrodków prze
mysłowych B.B.W.R. na której był obecny
brat prem. Piłsudskiego p. Jan Piłsudski.

Po wysłuchaniu opinii poszczególnych
delegatów ułożono prace przedwyborcze. Wła
ściwym delegatem na terenie Łodzi pozosta
nie p. dr. Solański i były senator Wodzyński.

(w)

Nominacja członków komisji

Starostwo grodzkie wczoraj ukończyło
prace nad ułożeniem listy członków obwodo
wych komisji wyborczych, mianowanych
przez starostę. Lista ta zosanie dziś przešla
na przewodniczącemu okręgowej komisji wy
borczej sędziemu Korotkiewiczowi.

Na tem starostwo grodzkie zakończyło
swe prace, rzucając nań przez ustawę o ordyna
cji wyborczej.

(b)

PRZEZ RADJO

SOBOTA 13.IX.30 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
17.10 Kącik artystyczny L. S. G.
17.35 „Skrzynka pocztowa” — Dr. M. Stepo
wski
18.00 Program dla dzieci
19.20 Płyty gramofonowe
19.30 Feljton „Dzisiejsza Turcja” — p. T.
Niewiński
19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek
Rolniczych do swych członków i ogó
lnu rolników
20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
20.15 Koncert wieczorny „Muzyki Lekkiej
Jim Poker: Feljton „Na bursztyno
wym brzegu”
22.00 Muzyka taneczna i salonowa z Hotelu
Polonia

Strajk trykociarzy

1000 robotników porzuciło prace

W swoim czasie robotnicy przemysłu trykociarskiego wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 30—50 proc. Pracodawcy odrzucili te żądania na podwyżkę nie chcieli się zgodzić

W związku z temi żądaniem, odbyło się onegdaj wieczór zebranie robotników trykociarskich-żydów i omawiano sprawę żądań.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przystąpić do strajku w całym przemyśle trykociarskim z dniem wczorajszym.

Wczoraj, w pierwszym dniu strajku porzuciło prace 1000 robotników, a w następnych dniach strajk ma objąć jeszcze 1000 robotników. O wybuchu strajku zawiadomiony został inspektorat pracy (b)

Strajk w fabrykach włókienniczych

Ma być proklamowany na wtorek 16 b.m.

W lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych.

Kierownik związku p. Walczak przedstawił zebrany stanowisko komitetu wykonawczego i zarządu głównego w sprawie akcji strajkowej w tych fabrykach, w których obniżono płace poniżej obowiązującego cennika. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, podczas której delegaci fabryczni domagali się szybkiego proklamowania bezrobocia. W rezultacie uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci stwierdzają, że pomi-

mo licznych protestów w szeregu fabrykach zrzeszonych i niezrzeszonych obniżono zarobki poniżej obowiązującego cennika. Zebrani przyjmują z zadowoleniem uchwałę zarządu głównego zmierzająca do akcji celem wyrównania zarobków w tych fabrykach zgodnie z umową i gotowi są rozpocząć w tych fabrykach strajk.

Zebrani wzywają zarząd główny do wydania odezwy do robotników z podaniem terminu rozpoczęcia strajku”. Jak się dowiadujemy, zarząd główny wyda odpowiednią odezwę do ogółu włókienniczy, z proklamowaniem strajku na wtorek, 16 b. m. (b)

Zjazd Centrolewu w Łodzi

Może się odbywać tylko w zamkniętym lokalu

Jak już donosiliśmy, w niedzielę ma się odbyć w sali kina Oświatowego zjazd centrolewu, po którym projektowano wiec na Wodnym Rynku, a następnie pochód demonstracyjny przez miasto.

Jak nam komunikują, starostwo grodzkie zezwoliło inicjatorom zjazdu na urządzenie tegoż w sali kina, natomiast władze nie udzieliły zezwolenia na zebranie czy wiec pod gołym niebem, ani na pochód przez miasto.

Przyjezdni nie głosują

W dniu głosowania być tam, gdzie był spis robiony

Jak wiadomo, listy wyborców sporządzane są na podstawie spisów, dokonanych następnego dnia po ogłoszeniu wyborów. W ten sposób osoby, które w dniu głosowania nie będą znajdować się w miejscu, w którym mieściły w owym dniu spisów, nie będą głosować, gdyż nazwiska ich nie będą figurowały w spisach wyborców.

Podczas sprawdzania list wyborców, każdy obywatel, a szczególnie ci, którzy bawili na letniskach, mogą żądać wciągnięcia ich na listy wyborców na podstawie przedstawionych zaświadczeń od gospodarzy. Od decyzji obwodowej komisji wyborczej przysługiwać będzie prawo odwołania się do okręgowej komisji wyborczej. (b)

ROSZCZENIE LOKATORA O NADPŁACONE

komorne

kiedy następuje przedawnienie

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie, dotyczące kwestji kiedy następuje przedawnienie w wypadkach roszczeń lokatora o nadpłacone komorne.

Odnosna kwestja rozstrzygana była przez ustawę o ochronie lokatorów, która w art. 10 (ustęp 3) orzekła, iż roszczenia o nadpłacone komorne ulegają przedawnieniu już po upływie 6 miesięcy. Powstawały jednak wypadki, iż sąd, stając po stronie lokatora, stwierdził, iż wypadku przedawnienia być nie mogło do chwili ustalenia przez sąd, jaką właściwie kwotę winien lokator płacić tytułem komornego, zaś to ustalenie następowało jednocześnie z rozpatrywaniem skargi.

Na skutek odwołań ze strony właścicieli nieruchomości, kwestję omawianą rozpatrywał Sąd Najwyższy, który orzekł, iż art. 10 ustawy o ochronie lokatorów ma pełne zastosowanie oraz że winen być przestrzegany.

Stąd też lokator ma prawo domagać się zwrotu lub przeliczenia na termin późniejszy nadpłaconej kwoty komornego w terminie nie więcej sześciu o dokonania wpłaty. Natomiast w wypadku, gdy lokator — wbrew swemu przeświadczeniu — płacił komorne zbyt niskie co sąd ustalił w wyniku skargi o nadpłacone komorne to w tym wypadku eksmisja nie może mieć miejsca, o ile lokator wyrów na kwotę wynikającą z różnicy komornego w ciągu 7 dni.

Jeżeli pretensja lokatora o nadpłacone komorne jest słuszna, a skarga wniesiona została w terminie późniejszym, niż 6 miesięcy od dokonania pierwszej wpłaty komornego lokator ma prawo domagania się zwrotu nadpłaconego komornego, albo też przeliczenia go, jedynie za czas, obejmujący sześć miesięcy wstecz od chwili założenia skargi.

Zw. Niż. Prac. Poczt. i Tel.

Na ogólnym zebraniu został wybrany następujący zarząd Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów:

Prezes, Szmidt Zygmunt, Sekretarz, Stopczyk Zygmunt, Skarbnik Siudziński Aleksy.

Zastępcy Zarządu: Kołba Jan, Ziemiński Teodor.

Członkowie Zarządu: Fabiszewski Józef, Kołodziej Władysław.

Komisja Rewizyjna: Walkowiak Bolesław, Kotlicki Bolesław, Lesionowski Mieczysław (Telegr.)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś piątek uroczyste otwarcie nowego sezonu w obecności władz oraz osób zaproszonych. Dana będzie kolorowa, pełna staropolskiego humoru 3 aktowa komedjo-opera według Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale” w nader ciekawej formie inscenizacyjnej dyr. Zygmunta Nowakowskiego, który osobiście widowisko wyreżyserował. Pomysłowa, barwna i stylową oprawę dekoracyjną i kostjumową skomponował art. mal. B. Kudewicz.

Obsadę stanowią: Jakubińska, Relewicz-Ziemińska, Szmarówna, Zofia Osńska Klima szewska, Guryńowicz, Hajduga, Łabędzki, Wianawer, Woskowski (student Bardos), Warchałowski, Woźnik, Zbucki, oraz świeżo zaangażowani: T. Białoszczyński (Bryndus) M. Zoner (Ekonom) i B. Wasiel (Jonk)

TEATR POPULARNY

Dziś piątek oraz dni następne wspaniałe poematy dramatyczne Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”, który dzięki swej głębokiej treści i pierwszorzędnej inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza zdobył sobie podczas wczorajszej premiery pełny sukces artystyczny

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Przedstawienia w Teatrze Popularnym w Sali Geyera odbywać się będą stale w każdy czwartek (poczynając od dnia dzisiejszego), piątek, sobotę i niedzielę, początek przedstawień wieczorowych o godz. 8 m. 15 popołudniowych (w niedzielę i święta) o godz. 4 m. 15. Dziś i codziennie do niedzieli znakomita „Podróż po Warszawie”



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

GŁOSY PUBLICZNE

CO ROBIĆ?

Oświadczenie b. posła K. Chądzyńskiego

Przed nami stoi pytanie, co robić. Odpowiedź jedna — zlikwidować — pogłębianie tej walki jakiej jesteśmy świadkami to podkopanie fundamentów Państwa Polskiego

Nowe wybory mają dać na to odpowiedź i dać muszą. Dziś właściwie walczą dwa obozy — Obóz Rządowy z jednej strony z drugiej Cen.rolow. I jedni i drudzy wzywają do swych szeregów. Jakkolwiek Obóz Rządowy dobrze siebie uświadamia braki ustrojowe co zresztą i p. Prezydent podkreślił rozwiązując Sejm — to jednak w tym kierunku nie tylko sam nie nie zrobił, ale i drugim nie pozwolił zrobić. Powtórze gdybyśmy się tym obozem opowiedzieli przyznalibyśmy że jesteśmy na rodem idjotów i że demem naszym jest dno oka. Zresztą walkę tę tylko byśmy pogłębili. Co się zaś tyczy Centrolewu to i temu nie możemy dać poparcia. Wszak obecna sytuacja jest dziełem jego dawniejszej polityki. Ten stan zlikwidować może tylko ta część społeczeństwa dla której dobra i przyszłości Pol-

ski ma większe znaczenie niż partyjne walki rodzinne. Ta część społeczeństwa musi zmobilizować, musi stanąć do wyborów — musi wygrać te wybory — bo tylko wtedy gdzie można bez wstrząsów zlikwidować obecne stosunki — bo tylko wtedy będzie można usunąć przyczyny tych walk. Zmiana konstytucji — zmiana ordynacji wyborczej — zaprowadzenie oszczędności.

Rewizja ustaw socjalnych sprawiedliwa reforma — oto zasadnicze zagadnienia, które musi dać społeczeństwo odpowiedź.

Ta część więc społeczeństwa niech zabierze głos — niech organizacje gospodarcze powezną na swych zebraniach odpowiednie uchwały i niech je ogłoszą w Rozwoju a wtedy przystąpić będzie można do zorganizowania się w jedną wspólną organizację pod nazwą Unji Gospodarczej i rozpocząć aktywy wyborcze której celem będzie likwidacja obecnych majowych stosunków i zaprowadzenie w Państwie praworządności.

PRAWO I SĄD

W RAZIE SPALENIA SIĘ FABRYKI

Przedsiębiorca nie jest obowiązany wypłacić robotnikom 2-tygodniowe odszkodowanie

W nocy z 10 na 11 maja rb. z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar na posesji przy ul. Kopernika 56-58, gdzie między in. dzierżawiła lokal fabryczny na I piętrze fabryka taśm i sznurowadeł, należąca do firmy sukces. A. Kreutzberga. Mimo energicznej akcji ratowniczej cały gmach spłonął.

Robotnicy firmy Kreutzberg Józef Lange (Wiznera 2-8), Małżonkowie Erwin i Elza Maliszewscy (Suwańska 18), Otto Primas (Szosa Pabjanicka 14), Wilhelm Prymas (Napiórkowskiego 105) oraz Jan Bartczak (Dąbrowskiego 3) złożyli zbiorową skargę do Sądu Pracy, wnosząc o przyznanie im od firmy Kreutzberg 2 tygodniowej odprawy, wskutek

niewymówionej pracy oraz za niewykorzystany urlop. Po zbadaniu świadków przez wodniczącego sędziego Zawadzkiego, okazało się, iż firma Kreutzberg została zlikwidowana jedynie wskutek pożaru, podczas którego spłonął cały majątek firmy i z tego powodu nie mogła kontynuować dalszej pracy. Po dłuższej naradzie Sąd odrzucił skargę wyższych robotników w stosunku do 2-tygodniowego wymówienia, motywując to tym, iż firma została zlikwidowana przez powódca natomiast przyznał im wynagrodzenie za wykorzystany urlop po 135 zł. po stwierdzeniu, iż robotnicy owi wyrabiali po 9 zł. dziennie. (p)

Jeszcze jedna

Skazanie żydówki -- komunistki

W marcu rb. jeden z robotników fabryki przy ul. Pomorskiej zauważył dwie kobiety i jednego mężczyznę, zagląających kilka razy do fabryki przez portjernię.

Robotnikowi wydało się to podejrzane i począł śledzić owych nieznajomych i wkrótce zauważył jak jedna z kobiet wyjęła z pod palta paczkę druków, lecz na widok robotnika, schowała ją.

Robotnik-detektyw usiłował zatrzymać całe podejrzane towarzystwo, lecz udało mu się tylko zatrzymać jedną kobietę i ta znalazła się w komisariacie policji.

Stwierdzono, że ukrywała za paltem stos bibuły komunistycznej celem rozdania pomiędzy robotników. Zatrzymaną okazała się Perla Działoszyńska, lat 20 i wczoraj zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Oskarżona nie przyznała się do winy i maczyła się, że odezwę dał jej jakiś nieznany mężczyzna dla innego nieznajomego człowieka. Sąd skazał Działoszyńską na rok twierdzy z zaliczeniem aresztu przewidywanego. (b)

Odpowiedź „Treviranusowi”

Pracownicy Składalni Kolorowej S. Scheibler i Grohman z inicjatywą równika p. F. Nowaka zebrałi posród siebie na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” zł. 33, gr 50. i złożyli w adm. „Rozwoju” (Nr. kw. 28).

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

1-szy dziękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Dziś i dni następnych **Marcella Albani,**
Charles W. Kayser, Oskar Homolka i inni
w tragedji niewinnie skazanego pod tyt.

MASKI

Niezwykła treść! — Bogata wystawa! — Fascynująca akcja! — Wspaniała gra.
Nadprogram: Dźwiękowa komedia rysunkowa. Począz. o godz. 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3

LUNA

Dziś wspaniała
premiera

Potężne arcydzieło i cud techniki filmowej, wyznaczone dla Łodzi przez światową wytwórnię FOX—LM—CON—PORATION na ucrzczenie tygodnia honorowego prezydenta Foxa-Harley L. Clarke'a **Po zachodzie słońca** (Matka Ziemia)
Największa symfonia miłości cierpienia i szczęścia, wypiewana na ekranie za sprawą znakomitego reżysera F. M. M n r n a u'a i przy udziale **Mary Duncan i Charlesa Farrella**
wspaniałej pary kochanków
Pieśń o życiu „Ich dwojga” która rozbrzmiewa wszędzie, wszędzie, gdzie zarówno w zacisznej wsi, jak i wśród wielkomiejskiego zgłędu wszędzie, gdzie człowiek śmieje się i płacze, gdyż życie wygrywa wszędzie te same melodje.
Wspaniała ilustracja muzyczna ork. sym. pod dyr. L. KANTORA
Pocz. sean o g. 4-ej pp, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsca popularne w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-aj po 75 gr i 1 zł

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej; Kraszewskiego i nowozalożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny
poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgana w Londynie

REPARACJE

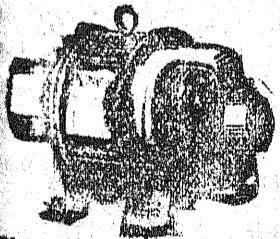
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

i konserwacja pierzochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.



skład materiałów elektrycznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości i

okienne, ornamentowe szklenie budowli po cenach konkurencyjnych
J. OLEJNICZAK
GŁÓWNA Nr 14

Odpadki papieru do sprzedania
Wiadomość w administracji „Rozwój”

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim w yborze

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na skłędzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

GORSETY, NOWE MODELE

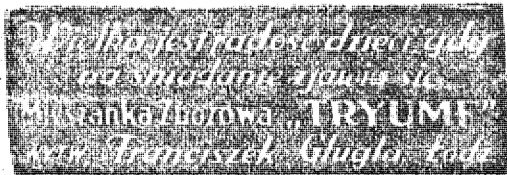
PASY BAZUSZNE, leczniczo, przed i po porożowe, biodrows, poszczepiające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obetalunek **POLECA:**

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

— Przyjmuje się reparaacje i pranie gorsetów. —



HAZELITE

KREM udelikatnia skórę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Posady i prace

POTRZEBNE służące do restauracji Piotrkowska 86 1428-1

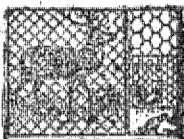
POSZUKUJĘ zajęcia do wszystkiego dobre gotowanie, Oferty Administracja Rozwój dla „Samotnej” 1424-4

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątrobę, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka 8503 | 8

3 pokoje

z kuchnią na 2-im piętrze do wynajęcia od zaraz ul. Podleśna 26, wiadomość u gospodarza 1414-3



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI

PAWEŁ KIN, KAROLA 8 III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

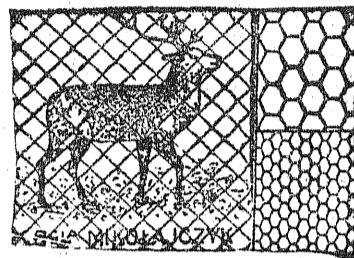
Księgowości | Stenografii
Korespondencji | Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej | Języków

Wózki dziecięce
Łóżka metalowe wyscielane, higieniczne
Materace spręż. „PATENT” do mebl. łóżek
Wyżymaczki amerykańskie

Umywalki, Krzeselka dziecięce w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach w Fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 tel. 158-61 w podwórzu



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUZ MIKOŁAJCZYK** ŁÓDŹ, Miłńskiego 167 Telefon 191-85

PODZICE kupujcie swym dzieciom materiały piśmienne i szkolne, tylko w dobrym gatunku w nowej firmie K. Bogusławskiego Łódź, ul. Andrzeja 3

Skład futer i zakład kuśnierski

J. SZWARCMA NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 166 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedynczego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie wiąże do kupna. P. P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

Szkola położnych

przy LECZNICY „UNITAS” w Łodzi, ul. Pusta 11 rozpoczyna nowy kurs 15 września r. b. Zapisy kandydatek przyjmuje, Kancelaria „Unitas” w godz. od 9-12

Do sprzedania domek dwupiętrowy z ogrodem Bliska 13 przy Kątnej

Reklama to potęga

Ucz się więcej Zarobisz więcej

POLSKA Y.M.C.A. w ŁODZI

chce ci pomódz
KURSY JEZYKOW OBcych
ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO
Oddzielne wykłady dla pań. Specjalny kurs angielskiej korespondencji handlowej. **POCZĄTEK 15 WRZESNIA**
PIOTRKOWSKA 89. Telefon 223-90.
„Człowiek znający dwa języki, przedstawia wartość dwóch ludzi”

Różne.

Odnajmę pokój z niekierującym wejściem 2 pokojowy, róg Franciszkańskiej i Aleksandryjskiej Nr. 34. Lipińska. 1426-1

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości w Spółce Szewców PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-38 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Dr. St. Bibergal Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne Przymuje od 8-10 od 5-8 w

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty! Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, ohodniki, dywany, torby, parasoleki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 i p

Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo i.

J. MOSZKOWICZ ZAWADZKA 22 Tel. 137-30

wrócił z Paryża z najnowszymi modelami faszynami i sukienkami, najznakomitszych domów: CHANELLE, PAOTOU, BERNARD, DRECAULT, PAQUIN.

BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp. Rok założenia 1881. — Ewangelicka 10 przyjmuje z oprocentowaniem **Wkłady oszczędnościowe w Złoty** z wymówieniem i na każde żądanie. **Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** innych walutach obcych, zwrotność w Dolarach **ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE** **BANK DEWIZOWY.** Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamy. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adm.in. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.